

# BIULETYN KOWIEŃSKI

Nr.

Wilno, dnia 17 kwietnia 1936 r.

1447.

## Treść numeru:

	Dz.	Str.
I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.		
1. Kolejna korespondencja Gustajnisia o opiniach politycznych endeków.-	I.	1.
K r o n i k a .		
2. Konferencja studentów państw bałtyckich.-	"	"
III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.		
K r o n i k a .		
3. Wielkanocna amnestja.-	III.	2.
IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH NA LITWIE.		
4. "Trinitas" o działalności Polaków na Litwie.	IV.	"
VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.		
K r o n i k a .		
5. "Vil.Rytojus" o zamknięciu czytelni litewskich.	VIII.	3.
6. "Vil.Ryt." o ukaraniu kierowniczkki czytelni.	"	"

x

x

x



## I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. KOLEJNA KORESPONDENCJA GUSTAJNISA O OPINJACH POLITYCZNYCH ENDEKÓW W POLSCE. "L.Aidas" Nr.172 z 16.IV.1936r. Kolejna korespondencja Gustajnisia p.t. "Endecy po 15-stu latach". Streszczenie:

W Litwie jest dosyć rozpowszechnione mniemanie, że Polska powinna być z obecnych swych granic bardzo zadowolona, gdyż otrzymała nie tylko wszystkie ziemie zamieszkałe przez Polaków, lecz również sporo ziem obcych: ukraińskich, białoruskich i litewskich. Nie wydaje się, by w urzędowych sferach Warszawy istniało obecnie jakieś nowe terytorjalne pretensje. Wydaje się raczej, że obecnie uwaga polska jest skierowana na konsolidację tego, co Polacy już posiadają, że nie może być nawet myśli o nowych podbojach ziem, że Polska może być tylko nastawiona pokojowo, jako państwo przesycone terytorjami. Niewątpliwie w odpowiedzialnych i rozumnych pod względem politycznym sferach innego stanowiska być nie może. Nie one jedne reprezentują jednak myślenie szerszych warstw Polski. Znane jest w Warszawie pismo endeckie "Warszawski Dziennik Narodowy" Pismo to nie ma wpływu na masy, lecz jest charakterystyczne dla endeckiego myślenia politycznego. Wypisuje ono wiele różnych głupstw, przytrzymując się form poważnych.

W dniu 3 kwietnia ukazał się w tem piśmie artykuł na temat piętnastej rocznicy traktatu pokojowego w Rydze, Endecy z jednej strony są zadowoleni z traktatu ryskiego, gdyż "dał on Polsce Brześć Litewski, Pińsk, Grodno, Nowogródek, Słonim, Mołodeczno, Dżysnę, Łuck, Kowel, Dubno, Równo, Krzemieniec i przygotował przyłączenie Wilna. Dobrze się stało, że nie doszły do skutku federalistyczne idee Leona Wasilewskiego i że w Wilnie, Nowogródku, Brześciu, Łucku, Tarnopolu Stanisławowie, są dziś polskie województwa". Jednak endecy są jeszcze niezadowoleni, gdyż uważają, że można było przyłączyć jeszcze do Polski całą "Litwę Kowieńską", Tylżę, Lipawę i Iłuksztę, Dvneburg, Dryssę, Połock, Mińsk, Słuck, Bobrujsk, Borysów, Staro-Konstantynów, Uszyce i Kamieniec Podolski. Co się tyczy Kowna, Kłajpedy i Lipawy endecy twierdzą, że wypadło się ich wyrzec, gdyż marsz na Kijów i późniejsze walki na wschodzie zaabsorbowały polskie siły i nie pozwoliły Polakom na akcję w kierunku zachodnim.

Tak myślą endecy o granicach Polski po 15-stu latach. Czyż potrzebne są jeszcze komentarze? Nie można mówić jeszcze o zmianie opinii endeckich w stosunku do Litwy. Sami endecy przyznają, że w 1920 r. tylko dlatego nie zlikwidowali niepodległej Litwy, że marsz na Kijów i walki na wschodzie skierowały siły polskie w innym kierunku, tak że za brakło tych sił na podbój Litwy. Niekiedy nawpół żartem, nawpół serjo ten i ów Polak wypowiada się, że źle się stało, że w 1920 r. nie załatwiono się z Litwą. Liga Narodów pohałasowałaby wtedy trochę, zaś Polacy utrzymaliby się na Litwie, reformy rolnej by nie było, a polskie dwory prowadziłyby nadal robotę polonizatorską, tak że dzisiaj Litwa byłaby nawpół polską prowincją. Nieestety, czkawka endecka po 15-stu latach zmusza Litwinów i obecnie do zastanowienia się nad tem, co mogliby endecy Litwie wyrządzić, gdyby znowu przyszli do władzy i gdyby nie było międzynarodowych czynników, obowiązujących nie tylko polityków rozsądnych lecz i odurzonych.

Takie myśli przychodzą do głowy, kiedy endecy warszawscy przypominają to co było przed piętnastu laty. /8-37/.P.

## K r o n i k a .

2/. KONFERENCJA STUDENTÓW PAŃSTW BAŁTYCKICH. "L.Żin." z 15.IV.1936 r.: W Tartu zakończyło się 20 posiedzenie związku studentów państw bałtyckich, w którym wzięły udział delegacje studenckie czterech krajów bałtyckich. Dnia 10 maja w Helsingforsie rozpocznie się 13 konferencja SELL. /K/.



III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ  
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

3/. WIELKANOCNA AMNESTJA. "L.Žinios" z 15.IV.1936 r.:  
Prezydent Republiki z okazji Świąt Wielkanocnych udzielił amnestji kilkunastu osobom, skazanym przez Sąd Wojenny. Między innymi amnestja została udzielona byłemu pułk. J. Narakasowi, byłemu porucznikowi rezerwy M. Butawiczusowi oraz byłemu podoficerowi A. Siemaszce, zamieszkanym w wypadki z 1934 r., następnie Arturowi Hoyerowi, skazanemu w związku ze sprawą Neumanna-Sassa, pięciu osobom oskarżonym o działalność komunistyczną, między innymi stud. Suda-kusowi, 4 osobom skazanym za przestępstwa kryminalne, J. Wajtkewiczusowi i A. Pupalejgisowi, skazanym za zamach na byłego dyrektora policji kryminalnej pułk. Rustejkę wymiar kary został zmniejszony o trzy lata. /C-377./P. Nr. 85.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI  
NARODOWYCH NA LITWIE.

4/. "TRIMITAS" O DZIAŁALNOŚCI POLAKÓW NA LITWIE. "Dziemitas" Nr.15-16 z 9.IV.1936 r. Artykuł p.t. "Jak prowadzona jest praca polonizatorska przy froncie". Streszczenie:

Tak zwane pogranicze w okolicach Szyrwint, Giedrojc i Muśnik oddawna miało więcej szlachty niż inne miejscowości. Z tego względu ludność jest pod wpływem polskiej kultury bardziej zacofana. Niektórzy z Litwinów poddali się tu polonizacji. Dawnym zwyczajem różni polonizatorzy i szlachciury bardziej niż gdzieindziej starają się tu wszelkimi sposobami prowadzić swą robotę. Tak np. w 1934 roku polonizatorzy z Zibałów, widząc, że oddział strzelców założony przez jednego z czynniejszych pracowników rządowych skupił wielu członków, zaś inne organizacje narodowe doskonale działają, postanowili koniecznie spowodować tego działacza. Pewien obszarniczyna najął kilka osób dla rozgłaszania różnych oszczerstw. Pod adresem tej osoby i miejscowego proboszcza posyłały się anonimowe listy i groźby. Niezależnie od tego ów obszarniczyna zaczął pisać skargi do urzędów na niepożądaną osobę, domagając się jej usunięcia i twierdząc, że osoba ta demoralizuje strzelców i członków chóru. Organy sprawiedliwości zwróciły jednak uwagę na tę skargę, poczem wyjaśniło się, że ów obszarniczyna dawał pieniądze i prezenty najemnym osobom, byle tylko przyłożyły się one do destrukcyjnej roboty. Gdy zaś ktoś z tych najemników chciał wyrzec się tej roboty, straszono go Polakami i t.d..

Polonizatorzy używają też środków presji gospodarczej, głównie przy pomocy polskich banków. Pragnąc uzyskać w polskim banku pożyczkę, trzeba przedłożyć rekomendację godnych zaufania obszarników. Taki obszarniczyna dając rekomendację odbiera w pierw od petenta przysięgę, żeby petent uczył swoje dzieci tylko po polsku, żeby aktywnie współpracował z Polakami i t.d. gdy się zaś kto nie przytrzymał złożonej przysięgi, wtedy grozi mu się licytacją.

Pewien stary rolnik ze wsi Matuki, gm. szyrwinckiej uskarżał się ze łzami, że jego dzieci zabroniły mu mówić po litewsku. Okazuje się, że jeden z synów starszaka pożyczzył od obszarnika N. 200 litów, przyczem obszarnik zmusił go do polskości, zaś syn zmusza swoich rodziców także do polskiego języka. Sporo jest takich osób, które na pograniczu trafiły w sieci polonizatorów i które, będąc związane pod względem gospodarczym, muszą być "Polakami". Wszyscy dobrze wiedzą, że Polaków na pograniczu nie było i niema. Są tylko nieszczęśliwe ofiary które trafiły w sieci polonizatorów i zwyrodnialców.

III. ZAGADNIENIA FOLITYKI WIEJOWEJ I ŻYCIJA SPOŁECNEGO

K r o t k a

32. WITRANOWA ANIELA. "L. Żyć" z 15.IV.1938 r.:  
Prezydent Rzeczypospolitej z okazji Wielkich Wskazyńskich obchodził rocznicę  
Kilunasta osadom, skazanym przez Sąd Wojskowy. Między innymi  
pożyczone zostały w tym dniu przez gen. J. Włochowicza, byłego  
niewolę Rosji, M. Buczackiego, byłego podpułkownika A. Sie-  
maszczyka, zamieszkałego w wypadku z 1924 r., następcie Artura Hoy-  
niewolę, skazanemu w związku ze sprawą Kormanowa-Banasz-  
skazany z okazji 100-tych rocznic komunistycznej, między innymi  
Kawski, a osadom skazanym za przestępstwa kryminalne, J. Wójcik-  
włoszowi i A. Pułkiewicowi, skazanym za zabicie na dyżurze dyrektora  
kolejki kryminalnej pułkownika Rostka wyznaczone zostały  
na 3 stycznia. \N-37 \A. P. Nr. 38.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH WIELKOSPÓŁNOŚCI  
NACJONALNYCH NA LITWIE.

41. "TERMINAS" O DEKABRALNOŚCI POLAKÓW NA LITWIE. "Data"  
nr 13-18 z 8.IV.1938 r. Artykuł p. t. "13\* przewożona jest  
przez polonistyczny trybunał". Stron. 2.

Tak zwane komisje w okolicach Kąrnów, Głogów  
i Władysławów miały zbierać informacje o litwizacji  
i tego rodzaju innych i w tym celu polskiej kultury, ar-  
tykuł o tym. Wskazywało się na to, że polacy  
iż. W tym czasie zainicjowano i zainicjowały par-  
tyję i zainicjowały stać się to wszelkimi sposobami pro-  
wedziającymi. Tak np. w 1934 roku polonistyczny z Litwy  
władca, że ośmielił się wstąpić przez jednego z czynniki-  
sawo; pracowników rządowych i wielu innych, za inne  
organizacje narodowe dokonano zabójstwa, postanowili koniec-  
nie sponieważać tego działacza. Później organizacja nadal  
Kilka osób dla rozkładania ruchów emigracyjnych. Po odejściu tej  
całości i litwizacji podjęty został plan litery i  
grupy. Wskazywanie o tego, że organizacja zainicjowała plan  
i do urzędu na nielegalnym sposobie, domyślać się tej  
nie i walczyć, że cała ta demokracja straszy i  
kół odmiennych. Organy sprawiedliwości wzięły jednak uwagę na to  
kierunki, a co najważniejsze jest, że w organizacjach dawni  
daje i przekazywać najemnym osobom, tyle tylko wykonywać  
do destrukcyjnej roboty. Główną rolę w tym odgrywał  
wyraze się jest roboty, straszone go Polakami i Litwinami.  
Polonistyczny urząd jest roboty przed polonistami.  
Władca przy pomocy polskiej policji. Przynajmniej w polskim  
banku polskim, trzeba przedłożyć rekomendację od władz  
nie organizatorów. Taki charakter ma to rekomendacje od władz  
wpływ od rewolucyjnej przystąpiła, żeby przed sobą wzięła  
tylko go polacy, żeby zdobyła współpracownika i Polakami i Lit-  
winami się, że nie przystępowała zainicjowała, wtedy grozi  
mu się litwizacją.  
Później stały Polak ze wsi Miatki, emigracyjnej  
zakarował się za siebie, że tego rodzaju zainicjował w Litwie  
Litwinami. Okazuje się, że ten zainicjował Polakami, co do  
organizacji W. 200 litów, przewożona przeszła musiła go do  
skrócić, że syn samemu swoim rodzicom takie do Polaków  
Główny jest Litwin, który na polonistycznym trybunał w Litwie  
organizatorów i Litwinów. Według władz pod względem organizacyjnym  
muszą być "Polakami". Władcy dobrze wiedzą, że Polakom na  
organizacji nie było i niema. Że tylko nieliczne Litwiny organizacje  
Litwinami w Litwie polonistycznych i wywołanych.

Uderzającą jest rzeczą, że akcja ta w ostatnich czasach mocno się ożywiła. Tak np. we wsi Szyrwinty pod parawanikiem "Światlicy" działała potajemnie sekcja samowychowawcza, do której werbowani byli różnemi obietnicami lekkomyślni mieszkańcy. Gdyby do takich organizacyj byli wciągani Polacy, to może nie trzebaby było o tem mówić. Niestety, Polaków tu niema, a chce się jedynie spolszczyć mniej uświadomionych Litwinów. Pozatem, jak się wyjaśniło, na zebraniach takich organizacyj starają się Polacy zaszczerpieć nienawiść do Litwinów, rozpuszczają fałszywe i t.d. Takie organizacje nawet nie myślą o działalności kulturalnej, a prawdopodobnie tylko o antypaństwowej. Organizacje te są popierane przez obszarników za czyjeś pieniądze. Pozatem organizacje te wysyłają wieczorami swych agentów do wsi dla rozpuszczania różnych pogłosek i dla zmuszania mieszkańców by byli Polakami, chociażby nawet nie znali polskiego języka.

To ożywienie akcji polonizatorskiej, rozjątrzenie ludności i rozpuszczanie plotek ma wyraźny cel. Polacy wiedzą, że taka działalność jest niedopuszczalna i chcą ażeby zagrodzono jej drogę, by następnie móc usprawiedliwić barbarzyńską robotę w Wileńszczyźnie. Jest to stara taktyka polska.

Bardzo bolesnym objawem jest to, że tacy Polacy jedzą chleb litewski, a w niektórych wypadkach zajmując nawet stanowiska, prowadzą zgubną dla narodu robotę. Obowiązkiem Strzelców jest aktywne czuwanie i wykonywanie kulturalnej pracy. Strzelcy winni wykazać swym wynarodowionym braciom co warte są podstępne sieci wyrodków. Litwini nie powinni naśladować Polaków, a tylko walczyć z wyrodkami i polskimi najemnikami -obszarnikami, którzy świadomie zatrują Litwinów. /D-2 /.

#### VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

##### K r o n i k a .

#### 5/. "VIL.RYTOJUS" O ZAMKNIĘCIU CZYTELNI LITEWSKICH.

"Wil.Ryt." z 10 i 17.IV.1936 r.:

Z rozporządzenia starosty wileńsko-trockiego zamknięte zostały czytelnie "Rytasa" w miejscowościach: Grybasze 2.Widnie, 3.Rudni, 4.Widelach, 5.Koniawie /gm.orańskiej/. 6.Dziegciarach, 7.Szarkliskach, i 8. Czyżunach /gm.olkienickiej/. "Rytas" apelował w tej sprawie do Województwa. W tych dniach jednak otrzymał odpowiedź, że województwo zatwierdziło decyzję starostwa.

Z rozporządzenia starosty lidzkiego wstrzymana została działalność czytelnie "Rytasa" w miejscowościach: Pliki, Naujasedy, Cieślekiški, Ramaszkańcach, Ramucie, Stanisze, Szczegliki, Butrymańce i Strelce. Z tych czytelnie pierwsza działała w gm.żyrmuskiej, druga i trzecia w gminie woronowskiej, zaś inne w gminie bieniakońskiej. Starosta w swych odnośnych pismach / z 9.IV./ zaznaczył, że działalność czytelnie grozi bezpieczeństwu i ładowi publicznemu.

9 i 10 kwietnia starosta lidzki zawiesił działalność oddziałów T-stwa św.Kazimierza w miejscowościach: Koniuchy, Wielkie Kuże, Butrymańce, Strelce, Jundziliszki, Szczegliki, Lubaroty /gm.bieniakońska/, Niewiasze, Cieślukiszki, Tusamońce, Ramaszkańce, Ścielguny, Wielkie Nowosiady /gm.woronowskiej/ Łapociszki, Padwary /gm.żyrmuskiej/.

Starosta brasławski zawiesił działalność oddziału T-stwa św.Kazimierza w Czyżunach /gm.rymszańskiej/. /H./P.

#### 6/. "VIL.RYTOJUS" O UKARANIU KIEROWNICZKI CZYTELNI.

"Wil.Ryt." z 17.IV.1936 r.: Dnia 31 marca B.Warnasówna, kierowniczka zamkniętej czytelnie T-stwa św.Kazimierza w Burzańcach i Usianach gm.opeskiej pow.brasławskiego, została ukarana grzywną 500 złotych z zamianą na 1 miesiąc więzienia, jako oskarżona o nielegalne nauczanie dzieci i prowadzenie zamkniętej czytelnie w Burzańcach. /H./P.

Wobec tego jest kwestją, do jakiego czasu...  
można się oczekiwać. Takie to są warunki pod parawanami...  
organizacji, których istnienie jest niezaprzeczalne...  
organizacji, których istnienie jest niezaprzeczalne...  
organizacji, których istnienie jest niezaprzeczalne...

### VIII. ŻYCIJA LITWIŃSKA I PRASY LITWAŃSKIEJ

K r o n i k a

#### 5. "VII WYJAZD" O ZAMKNIĘCIU CZYTALNI LITWAŃSKICH

"VII Wyj." z 10 i 17. IV. 1935 r.  
W tymże numerze stała się wiadomością o zamknięciu...  
Z powodu zamknięcia czytelnia litwiskiego w Warszawie...  
działalność czytelnia "Rytas" w miejscowościach: Białystok...  
by, Ciesielski, Kuzniecki, Rasmannowski, Romanowski, Szczygielski...  
Kuzniecki i Romanowski. W tych czytelnich pierwsza działka w gminie...  
musiała być rozdzielona w całości w całości w całości w całości...  
działalności. Zarząd w tym celu obywateli pismem z 9. IV...  
zapraszał, że działalność czytelnia grozi bezczynnością i konieczności...

#### 6. "VII WYJAZD" O ZAMKNIĘCIU KINOWYCH CZYTALNI

"VII Wyj." z 17. IV. 1935 r. Dnia 31 marca 1935 r. Zarząd...  
niektóre z nich, które zostały zamknięte w Warszawie...  
zamknięciu, które zostały zamknięte w Warszawie...  
zamknięciu, które zostały zamknięte w Warszawie...